



Bomb. Jarion tlewuy

w Grodnie, zamienkady w 13...
zanadu (mnei), kawater.

REFERAT
HISTORYCZNY 00119

Arrestowany 14. 12. 39r. w Dolinie (k. Strzja) za
zawian przekroczenia granicy węgierskiej.

W miziceniu przebywał w Dolinie, Stanisła-
nowie i Dniepropietrowsku na Ukrainie.

W miziceniach na terenie polskim miziceni
stanowili wogólnie paistnowi, polijanci (tych
było mniej, powiewai ich wrenciej w miziceniu)
wtaciniela chociarby najchobniejszych sklepów,
domów etc. Doro Ukraińców z Bukowiny
i Besarabii na bardzo niskim poziomie
intelektualnym z ktorzymi wspitajac
było mizicowilive. Warunki miziceniwe stranne,
najgorne woy, walka z ktorzymi byla wprost
beznadziejna. Ukraina te, ktore kaidy poria-
dat z tym ze woyptkie cemnicjne mery
prepadty (regarki, pierwiciunki). Bielima o ile
kto poriadat mizej wydostawali wpr. pod poro-
wem prawa, no i wtaciniel zej mizej nie
widniat. Stanunek N. K. W. D. woygi, na kaidym
mizejsim stawali sie obracai nie tylo m-
cia osobiste ale religijne i narodowe. Wole-
drtwach licie bylo mery normalny, ob-
rowano koncecy, bez ubrania w chlodnym

00119
Wysokość wody. Na celach nieznanym strasne przepiętnie. Niejednokrotnie w nocy części więźniów stała, druga części spała, nie było więcej. Aby się wyprostować potężni wamuli przesuwali z więzienia do więzienia: W wagonach towarowych w 20 komercyjach 60-ciu ludzi jechali 12 dni (Stanisławów - Dniepropietrowsk) Polacy: 600 gr. chleba, tyżka cukru i 1 szkl. stary, wody nie było wcale, albo 1 wiadro na dzień (o myciu nie było mowy). Jedzeniem W więzieniach jedzenie bardzo słabe, przetwarzanie karmy bez jakichkolwiek dodatków czy smięsa. Spanie na postojach betonowych lub asfaltowych (spatkiem na betonie & niezręczny). Po rozstrzelaniu przybytem 10.12.40 r do stacji górnicy miastem odlegi kawał. Jechano skłonica Archangielska (Erysobu Apsearserskiej odos.) Ze stacji kolejowej pędzili nas (około 200 ludzi) przez śnieg 20 km. Na drodze 1 zmarł, jeden został nie wiem co się z nim stało narazie nie znam. Byli to ludzie stawi. Pracy było 11 godn., później 12 następnie 14, a wreszcie (na tym się ukrywało) 13 na dobie. Jadłem przed i po pracy 2 razy dziennie. Mowy o wyzabianiu noru nie było. Polacy, kłótnym więźniom miasta utasne ubrania wymienieli je na togiernie,

00119
i dostawali dofiatę. W ten sposób dofiatę
niektórzy więźniom, bygadierowi, wys. komule
można było przez pięć czas zyi gołymi
ten wyprawy, że wyzabiano się noru
i dostawo się, wtedy 900 gr. chleba no i zwoing
zupa. Nie było mowy o wyrobieniu męziny
spodem noru, a mimo to na papierze
noru była b. czesto zrobiona. Zamykając
od najgorszego więźnia, a kocię na uawel-
nich na każdym kroku Tapowictwo.

Z pomiędzy sowieckich więźniów więźniom
niechęto za przewidywania t.zw. „pobytowe”. Wice
cały norez przedstawieli dawnej inteligencji
(przeważnie stawi ludie), następnie ludie
podejmami • aktywistycznie nastroje awentowa-
ni w 1937 r., neregulnie dno Mrbelów, Tasty-
kowie, no i wreszcie grupa t.zw. „zindikow” młodych
dłotopów (17-24 lata) ortakwite męzowim spo-
Ternyde. Kwercie ubrania dla więźniom była
katarakfalna, na 40° mowy chleba było iści
prawowai, najas na wogole męzoty. Pomoc
lekarstwa była, len iści zwolnionych od pracy
była ograniczona, tak że nie was nawet użiko
chony umiał iści do pracy. Do szpitala dostai
się b. ciężko. Wamuli w szpitalu mogliwe.
Na każdym miejscu prowadzono agitację
i propagandę dości męzobnie, na b. niskim

00119
porządku, w tym celu, postępując nie przy
organizacji przekierowaniu i doradczym porównaniu
W wiadomości nie można było utrzymać
zadnego kontaktu z krajem, w formie pisanej
listy i korespondencji odpowiedni. Od wybuchu
wojny korespondencja nie wrwała. Zuchrono
mnie 28. 8. 41 r., nie dając żadnej informacji
o wojnie. Z przedstawicielami Polski rekrutem
nie w Tamkencie, nie było mowy o przystąpieniu
do wojny, skierowano wszystkie na pewien
okres nam do Kuchorów. W końcu lutego 42 r.
przystąpił zrotatem do wojny i 28. 3. 42 r. znalazł
się w Terapi. Z młodymi ludźmi z kolumny nie
składatem wiadomości spotkaniem w wojnie. Z pozostałymi
w Rosji warunki nie pamiętam z wyjątkiem
Huducjewskiego z Kobuznia, który wraz z in-
nymi i innymi, pozostał w Barnaulu (Altajski kraj)
bardzo upiśniętym pomagał Polakom przybywającym
tam, dopomagał w uzgodnieniu na podróż, sam
wyjechał prawdopodobnie nie zderzył.

Granica Mawest z Bencina przyjął udział
w Oszę (Osz Kipszykna (C.R.) dwadzieści okwady
Kilenset Polaków przybywający w tym rejonie
z pięćdziesiąt przetransportowanych dla nich przez Przedsta-
wiciele Władz Polskich. Złotych i innych odstępów
opracowania (wielkość i to już opisuje L. S. S. R.)
Gomb. Jarion Henryk